Ner 159. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 14 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jana Gawalberta.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Tulimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometer Therm. suchy	Therm: mokry	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 6"634	18°,0	16°,9	14,6	„ „	Pogoda zChmurami	
13. 12	6, 553	25, 5	22, 8	16,2	„ „	„ „	
3	6,015	27, 7	22, 8	16,4	„ „	„ „	
9	5, 919	+ 21, 6	+ 16, 8	+ 16,0	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Dnia 16 w wsi Regulic, Gminie Poręba, sprzedane będą publicznie łóżka, szafy, landszafty i t. p. — Dnia zaś 17 i 18 w M. Chrzanowie licytowane będą landszafty, stoliki, szafy, ziemniaki, beczki i t. p., a to o 11 z rana a o 2 z południa b. m. i r. Chcący przeto licytować z gotówką przybydź zechcą.

Chrzanów 7 Lipca 1834 r.

Tomasz Jaworski kom:

Część Polityczna.

Kraków 14 *Lipca*. Już od dawna, nieużywano tyle kąpieli w Wiśle, co tego roku. Dzień w dzień począwszy od godziny 6 z wieczora, w późną noc, na całey przestrzeni od Zwierzyńca aż do Skałki, wyjąwszy mieysca zastrzeżone, widać mnóstwo kąpiących się wszelkiego stanu i wieku osób. Wielu przyznaje sobie widoczne odzyskanie z tąd zachwianego zdrowia, przenosząc ukochaną, ciepłą w tym roku Wisłę, nad wszystkie zagraniczne kąpiele.

Teatr niemiecki trwa tu ciągle, i cztery razy w tydzień daje widowiska. Dokuczające upały, dozwalając znużonym mieszkańcom dopiero po zachodzie słońca używać miley przechadzki, są na przeszkodzie licznemu, tak jak w początkach zbieraniu się widzów na opery. Wczorayszy *Kopciuszek* już bardzo małą liczbę sprowadził; lecz natomiast zapowiedziana nowa opera Zampa na środę, spodziewać się każe licznego zgromadzenia. Wszyscy oddają szczególnieyszą zaletę pięknym talentom dyrektora tey kompanii artystów Pana Burghauser. Jest on wybornym aktorem, dobrym i bardzo miłym tenorystą, — jest sam malarzem teatralnym; a naywyborniejszym wykonawcą gruppowania obrazów. Ten ostatni z jeg talentów, do nadzwyczaynych policzyć można. Ułożony przez niego na widowisku sobotniém obraz *Woyny i Pokoju* w czterech kondygnacyach, przewyższył wszelkie oczekiwania. Pod tym względem, słusznie go nazwać można Rafaelem żyjących obrazów. — Pożądaną byłoby rzeczą, aby Pan Burghauser przed wyjazdem swojey kompanii, w krótce już nastąpić mającym, wystawił nam jeszcze kilka obrazów z pisma świętego.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Paryż 2 *Lipca*. Przedwczoray pracował król z kilku ministrami. — Posłowie sardyński, pruski i angielski, mieli u J. K. Mości posłuchanie.

Wczorayszy *Monitor* zawiera następujące postanowienie królewskie:

»Art: I. Postanowienie nasze z dnia 25 maja r. b. pod względem zwołania na d. 20 sierpnia r. b. izb deputowanych i parów, zostaje cofnięte.

Art: II. Parowie i deputowani, zwołują się na d. 31 lipca r. b.« — Izby mają bydź zaraz po takowém zebraniu się, odroczone.

Dziennik sporów donosi pod d. 18 z Madrytu, że cholera grassuje tam coraz bardziey. Wybuchła ona na nowo w Maladze i wielu innych miastach. Minister htszpański Martinez de la Rosa, otrzymał od króla Filipa wielki krzyż legii honorowey, a od D. Pedra wielki order Chrystusa.

Wybory deputowanych, prócz wyspy Korsyki, w całey Francyi ukończone już zostały. Cztery piąte części, z liczby 459 deputowanych, to jest 367, stanowić będzie większość ministeryalną. Dziennik Sporów czyni sobie z tego powodu nadzieję, że już teraz do reszty propaganda rewolucyjna upadnie i spokoyność Francyi na zawsze zabezpieczoną zostanie.

J. K. Mości przybył dziś o wpół do drugiey z zamku Neilly do stolicy i prezydował w radzie ministrów przez trzy godziny.

Dziennik oppozycyjne piszą rozwlekłe tyrady przeciw nowym wyborom i niezliczone ztąd wnioski, które jak zwykle na słowach się skończą. Jeden z takowych, niemając już nic nowego do powiedzenia, uważa zwołanie izb na dzień 31 b. m. i zaraz odroczenie takowych, — za naruszenie konstytucyi; lubo przyznaje królowi na mocy tegoż samego prawa, władzę odroczenia izb, kiedy mu się podoba. *(G. P. S.)*

Paryż 26 *Czerwca.* Oprócz xiążąt Orleanu i Nemours, którzy wyjeżdżają z Paryża, xiąże Joinville trzeci syn królewski, odbędzie podróż morską, która ma aż sześć miesięcy potrwać.

Podług listów odebranych z Madrytu, w razie gdyby się cholera szerzyła, kortezy nie w Madrycie, ale w jednym z zamków królewskich, między stolicą a Eskurialem, zgromadzone będą. Ta, a nie inna okoliczność jest przyczyną spadnięcia papierów hiszpańskich. (?)

Rządy, hiszpański i portugalski, mają zawrzeć układy względem zupełnego zniesienia handlu niewolnikami czarnemi.

Messager powiądą, że między tuteyszym i londyńskim gabinetem, toczą się układy względem przyszłego mieysca pobytu dla D. Karlosa; dopóki te nie będą ukończone, rzeczony infant ma mieszkać w Anglii.

Pan Fould wyznania Izraelskiego, został obrany na deputowanego w St. Quentin.

Zapewniają, że minister spraw zagranicznych, P. Rigny, udzielił urzędowe odpisy traktatu pacyfikacyinego wszystkim przy dworze tuteyszém zawierzytelnionym posłom zagranicznym. Takie same udzielenia, poczyniono wszystkim innym posłannikom i zastępcom reprezentantów u obcych gabinetów. Układów o których tu mowa, nie można właściwie przymierzem nazywać; jest to raczey zobowiązanie się wzajemne dwóch wielkich mocarstw, ażeby nowopowstającym i na wątłey podstawie znaydującym się rządom, Hiszpanii i Portugalii, udzielić przez łączne współdziałanie, opiekę w trudnych okolicznościach teraźnieyszych; słowem jestto protektorat.— Gdyby jednak upierano się przy tem, że taki dokument podaje przynaymniey wątek do przyszłego przymierza, to trzeba jeszcze dla dokładnego ocenienia tego przedmiotu, rozróżnić w nim dwa stanowiska, z którychby ewentualny rezultat jego można było rozważać. Jak każdy związek i każdy protektorat, tak i ninieyszy, zdaje się bydź wyrachowany na dwojaki wypadek, to jest: na pokóy i na woynę. Przypuszczając, że późniey czy wcześniey nastąpi woyna, w któreyby Francya i Anglia udział miały, to w takim razie Hiszpania i Portugalia na zasadzie układu londyńskiego, nie mogłyby bydź współdziałające, z tey jasney przyczyny, że ani jedno ani drugie z tych królestw, nie jest w stanie wystawić kontyngensu, którýby do walki za granicami ich krajów mógł bydź użyty. Tak długo więc jak pokóy europeyski potrwa, zdaje się, że umowa w mowie będąca, nie ma innego przeznaczenia, jak tylko wspieranie Anglii i Francyi, ażeby utrzymać podział krajów kongresem wiedeńskim ustanowiony, wyjąwszy tylko Belgią i Holandią, których rozłączenie przez 5 wielkich mocarstw już zatwierdzone zostało. Tym więc sposobem, zrzeka się rząd francuzki wszystkich życzeń tylokrotnie przez stronnictwo propagandy wynurzanych, a nawet przez niektórych członków gabinetu podzielanych; zrzeka się rozszerzenia kraju francuzkiego i granicy nadreńskiey; a przez to czyni zadosyć życzeniom mocarstw zachodnich i tey większości Francuzów, która przekłada pokóy zaszczytny, nad niepewną woynę. Czy protektorat, czy przymierze? jest zawsze ten układ nowém uznaniem pokoju i rękoymią przeciwko niebezpieczeństwom woyny. *(G. U.)*

Londyn 24 *Czerwca.* Dziennik *Hampshire Telegraph* zawiera następującą wiadomość o Don Carlosie: Gdy rodzinę Don Carlosa wprowadzono do wygodnych, dla niéy przeznaczonych pokoi, życzył sobie tenże, ażeby wartę oddalono i wynurzył swoje podziękowanie za okazane mu względy. Nie chciał on mieć straży honorowéy przed drzwiami swemi. Aby kapitanowi Fanschawe, oficerom i całéy osadzie Donegalu swoję wdzięczność okazać, pragnął Don Carlos podzielić pomiędzy osadę 500 funtów szterl. i każdemu oficerowi podarunek ofiarować, ale odmówiono mu tego z nadmienieniem, że się to przepisom admiralicyi sprzeciwia. Zdaje się, że jenerał Rodil ścigając wypędzonych, bardzo się był do nich zbliżył, kiedy xiężniczki i dzieci dla własnego bezpieczeństwa zmuszone były bez naymnieyszego zasiłku kilka mil drogi pieszo odprawić. Don Carlos ogołocony był podobno przy wsiadaniu na *Donegal* całkiem z pieniędzy, ale za przybyciem do tego kraju znaczne go doszły summy. Rodzina Don Carlosa składa się z jego małżonki, siostry (xiężniczki Beiry) i trzech synów, z których naystarszy ma około szesnastu lat. Biskup Leoński i kapelan nadworny, są jedynemi osobami duchownemi w jego orszaku. Don Carlos lubiony jest od wszystkich otaczających go osób. W czasie jego pobytu u nas, złożyli mu wszyscy officerowie marynarki swoje uszanowanie i okazali należące się nieszczęściu współczucie. Słyszymy, iż zamyśla osieść w blizkości Londynu, i tam oczekiwać na sposobność powrócenia do swego kraju, w czem się nader buynemi karmi nadziejami. Za posłem hiszpańskim hr. Mirafloresem, przybyłym tu w sobotę, stanął także w niedzielę rano podsekretarz spraw zagranicznych, Pau Backhouse, który na pokładzie *Donegalu* miał z D. Carlosem przeszło godzinę trwającą rozmowę. Cel teyże niewiadomy, ale xiąże ten oświadczył późniey, że mu świetne propozycye podawano, że się żadnego z praw swoich nie wyrzekł, ani dzieci swoich z tychże nie wyzuł, bo nawet tego uczynić nie mógł; — słowem, że na nic nie przystał. Pan Backhouse powrócił tego samego dnia wieczorem do Londynu, a poseł, nie otrzymawszy żadnego posłuchania, następnego poranku. Posła w czasie przybycia i odjazdu 13 wystrzałami pozdrowiono. (*G. P.*)

Madryt 14 *Czerwca.* Rząd wysłał trzech lekarzy do Manzanares w prowincyi La Mancha, aby się przekonać o stanie zdrowia jednego oddziału mieszkańców Kamony, którzy się w czasie wybuchłey u nich cholery do tego miasta schronili. W Derpena Serros ma bydź lazaret urządzony; z drugiéy przecież strony zapewniają, że choroba ta już także w Manzanares, jako też w Madridlojos w prowincyi Toledo wybuchła. Karoliści jeszcze się odzywają; są to ostatnie kuszenia się bezsilnego stronnictwa, którego niezadługo ani ślad nie pozostanie. W Burgos starano się nowe intrygi wzniecić; kanonicy, duchowni i inne osoby, albo w ucieczce ocalenia szukali, albo ich też ujęto. I w innych mieyscach chciano zaburzenia wzniecić, ale się te li tylko na samych skończyły aresztowaniach. Wydano rozkaz gabinetowy, ażeby gońcy rządowi przez Burgos nie przejeżdżali. Ostatniego, który się tą drogą udał ujęto i w góry zaprowadzano; postyliona w jego przytomności zastrzelono; ogólnie bowiem postanowili powstańcy rozstrzelać wszystkich pocztmistrzów, którzyby rządowi koni dostarczali. Onegdy o godzinie 10 ranney ogłoszono statut królewski, a królowa odbyła sama przegląd w paradzie stojącego woyska. Oznaki zadowolnienia, jakie okazywano przybyłey bez orszaku królowey trwały bez końca. Wczoray wszędzie krzątały się maski, wśród tych pokazał się pogrzeb Meriny, a trumna przez orszak ten niesiona napełniona była suchemi konfiturami. Inni śpiewali liberalne pieśni po ulicach. Wiadomość jakoby w Manzanares cholera wybuchła, została dziś za płonną przez władze rządowe uznana. Rodil spodziewany tu d. 17; wczoray, zanocował w Talaverze.

Od granicy hiszpańskiéy donoszą pod d. 18 b. m. o 3 mile od Locomberrio bitwie między Linaresa i Lorenza woyskiem, a powstańcami dowodzonemi przez Zumalacaregujego. Kilka krotnie zwodzono bóy na bagnety. — Wiadomo, że wielu legło na pobojowisku i wielu raniono. Znaczna liczba ostatnich należących do buntowników już do Elisondo sprowadzona. Woyska królowey zmuszone było cofnąć się aż do $\frac{3}{4}$ mili od Pampelony. Następnego dnia chciał Zumalacareguy udać się na mieysce zajęte przez woysko Lorenza; ale nim tam przybył spotkał kolumnę Quesady i Douro, którzy się tymczasem z Loren-

zem połączyli i z tey przyczyny przyszło do krwawey utarczki. Dwa działa polowe korzystnie przez jenerała Quesadę ustawione, szerzyły śmierć w szykach nieprzyjacielskich. Na innych punktach potykano się na bagnety. Jedenaście batalionów powstańców z Nawarry, Guipuckoi i Alaéy miało udział w tey bitwie. Zmuszono ich do odwrotu. Pierwszy i drugi batalion naywięcéy ucierpiały; a ostatni z nich 200 w zabitych utracił. Ogólną stratę karolistów podają 1950. Dowiedzieliśmy się także że z obydwóch stron po kilku wodzów albo poległo albo ranionych zostało. Karoliści cofnęli się podobno po tey rozprawie do Bastan, ale w nayważniejszym porządku. Potyczka ta stoczona była pod wsią Arvasa. Niektóre osoby wątpią o tém i całą wiadomość za zmyśloną poczytują. Dnia 16 b. m. około 100 karolistów hiszpańskich naruszyło granicę francuzką; przeprawili się się bowiem przez Bidassoę i kilku swoich konstytucyjnych ziomków, szukających przytułku na ziemi francuzkiey, częścią złupili, częścią zabili, częścią także z sobą uprowadzili. — (*G. P. S.*)

Frankfort 25 *Czerwca.* Wychodnie niemieccy których świeżo odalono z Bernu, udali się do Strażburga; wątpić należy aby rząd francuzki dozwolił im pobytu w swém kraju.

Jenerał Piret wydał rozkaz do woyska związkowego, ażeby odawano honory officerom straży mieyskiey; takież same rozkazy wydał magistrat do straży mieyskiey względem woyska związkowego (austryjackiego i pruskiego.)

Zurich 22 *Czerwca.* Onegdy wszyscy posłowie mocarstw reklamujących, rozpoczęli układy z kantonem prezydującym, dla naradzenia się względem warunków przywiezionych przez P. Dusch z Wiednia. Nie wątpią iż nastąpi obustronne porozumienie, nic jednak stanowczego nie przyidzie do skutku, bo kanton prezydujący nie chce sam wszystkich zachodzących punktów rozstrzygać, ale przedstawi je wkrótce mającemu nastąpić seymowi, któremu stanowcze załatwienie tey sprawy zostawia.

Mówią powszechnie, że korpus woyska wirtembergskiego jest przeznaczony do strzeżenia granic.

Podług listów prywatnych z xięztwa Badeńskiego odebranych, wydane zostały władzom nadgranicznym polecenia, ażeby z Szwaycaryi nie wpuszczano żadnych towarów do kraju związku Niemieckiego, ani nawet idących na tranzyto do Pruss albo Rossyi.

Donoszą z Mediolanu pod d. 11 b. m. że wyszły polecenia, aby nie puszczano przez granicę żadnego Szwaycara, któryby nie miał paszportu od posła austryjackiego. Że jeszcze ostrzeysze środki przeciwko Szwaycaryi użyte będą, można ztąd wnosić, iż nastąpiły poruszenia w woysku przeciwku granicy Szwaycarskiéy. Wszyscy Szwaycarowie mają bydź oddaleni z Lombardyi, zamknięty nawet będzie handel tranzytowy. (*G. P. S.*)

Konstantynopol 10 *Czerwca.* Nieporozumienia Porty z vice-królem Egiptu, coraz większym ulegają zawikłaniom. Mehemed Ali przełożył sułtanowi na piśmie, że wydatki rozliczne, które ponosił w rozmaitych przygodach dla sprawy sułtana, są tak wielkie, iż dziś powinienby bydź uwolniony od zapłacenia dwuroczney daniny. Na to odpowiedział dywan, iż żadną miarą nie może go zwolnić z téy zapłaty, ponowił oraz żądanie, aby pasza ustąpił z obwodów Urfy i Rany przez Ibrahima paszę w posiadłość zajętych, bez względu, że takowe do paszaliku Diarbek należały. Oświadcza nareszcie dywan, że sułtan wymaga bezzwłocznego zadość uczynienia obudwom warunkom, które uważa za *sine qua non*, traktatu z Mehemedem Alim zawartego.

Jakkolwiek nie masz teraz istotnie żadnych przyczyn, któreby mogły spowodować woynę wśród dzisieyszych okoliczności;— z obawą wszelako przewidują niektórzy katastrofę, któréy uniknienie w roku zeszłym tyle zachodów i natężeń kosztowało. Lecz jakibądź tym razem byłby wypadek nieporozumień gdyby do nich przyiść miało, nie godzi się i nie można wątpić, iż tym sposobem jeszcze mocniey ścieśniłby się węzeł łączący sułtana z wspaniałomyślnym władzcą północy; bo zaufanie nie da się przemocą wymusić. — Wszystkie, przeciwne temu usiłowania Anglii, byłyby nadaremne; sułtan nie zapomni nigdy, że w naycięższéy dobie, kiedy Anglia z obojętnością losowi zostawiła Portę, Rosya udzieliła jéy stanowczą pomoc i opiekę. Zresztą nie tu jest mieysce wyluszczać wszystkie niedogodności i straty, mogące wyniknąć dla Anglii na przypadek woyny; jednakże można jeszcze przydać i tę uwgę, że nawet samo gwałtowne oderwanie Porty od stósunków i i związków w jakich się przez okoliczności czasowe i przez naturalne położenie swe znayduje: nieby ani jéy samey, ani reszcie Europy nieprzyniosło w korzyści. (*G. W.*)